*Pedagogizacja rodziców – pedagog specjalny – inne zachowania w domu i w przedszkolu*

*IX 2024*

Przyczyny odmiennych zachowań prezentowanych w domu i w przedszkolu mogą być całkiem niewinne, ale mogą także sygnalizować różnego rodzaju niepokoje, napięcia, które trapią dziecko. Zazwyczaj pierwsza myśl, która przychodzi nam do głowy, to stwierdzenie, że wina leży po drugiej stronie. Rodzice winią więc przedszkole za narzucanie nadmiernej dyscypliny lub jej brak, za nieadekwatne środki wychowawcze. Tymczasem nauczyciele często z przyczyn szukają w rozbieżności w nieodpowiednim postępowaniu rodziców, z jednej strony nadopiekuńczych lub nadmiernie rozpieszczających swoje dziecko, we wszystkim je wyręczając. Zamiast jednak wyrzucać sobie nawzajem błędy wychowawcze, warto byłoby spotkać się i porozmawiać, ponieważ dom i przedszkole to miejsce, w którym maluch spędza najwięcej czasu.

**Przekazujemy dzieciom wartości, w które wierzymy**

Jako rodzice, chcielibyśmy zrobić wszystko, by jak najlepiej wychować nasze dzieci. Przekazujemy im więc wartości, które uważamy za najważniejsze, uczymy rozróżniać dobro od zła, dajemy przykład swoim zachowaniem. Tłumaczymy, jak należy się postępować w danych sytuacjach, jak traktować innych ludzi i zwierzęta, a przede wszystkim – siebie samego. A potem dziecko idzie do przedszkola… Samo już pójście dziecka do przedszkola to sytuacja nowa i nieznana, ale i stresująca. Dom to miejsce znane i przewidywalne, a uwaga domowników na wysokim poziomie. Przedszkole to nowa przestrzeń i nieprzewidywalna. Pojawiają się w niej jednostki ze swoimi oczekiwaniami i potrzebami. W placówkach mogą panować zupełnie inne zasady niż w domu. Zresztą wystarczy, że tylko jedna rzecz nie zgadza się z tym, co od urodzenia wpajamy naszemu dziecku, by zacząć postrzegać to jako „problem”.

**W domu jedno, w przedszkolu drugie**

Zdaniem Eliota Aronsona w sytuacji kryzysowej, czyli takiej, która jest niejasna mamy tendencje do silniejszego ulegania wpływom otoczenia (oddziaływanie autorytetu). W przypadku przedszkolaków rolę autorytetu powinien pełnić wychowawca i zazwyczaj dziecko posłusznie wykonuje polecenia osoby starszej.

Gorzej jeśli rola autorytetu przypadnie jednemu z rówieśników i to chęć popisania się przed ulubionym kolegom lub grupą będzie jedynym motorem działania dziecka. Wtedy nieposłuszeństwo wobec wychowawcy będzie nagradzane uznaniem ze strony grupy rówieśniczej, której częścią pragnie być dziecko. Wygłupy będą bawiły kolegów, lecz spotkają się z dezaprobata nauczyciela. Okazuje się, że akceptacja rówieśnicza jest o wiele cenniejsza niż uznanie osoby dorosłej i strach przed odrzuceniem może prowadzić do tego iż pomimo kar, dziecko będzie powtarzało nieakceptowane przez nauczyciela zachowania. Brak uznania grupy rówieśniczej może prowadzić także do buntu i zachowań nonkonformistycznych. Dokuczanie, psucie zabawek, przeszkadzanie w ciekawej aktywności czy nawet niszczenie prac innych dzieci będzie stanowiło odwet za doznane upokorzenia i odrzucenie.

Przykładowo – nigdy nie karzemy ani nie nagradzamy dziecka. Tymczasem w przedszkolu okazuje się, że za całkowicie zjedzony obiad można dostać naklejkę ze słoneczkiem, a za uderzenie kolegi w brzuch trzeba siedzieć przy stoliku i nie wolno się bawić. Zaczynamy się więc zastanawiać, czy dziecku nie pomiesza się od tego w głowie. W przedszkolu zawsze muszą sprzątać zabawki, gdy skończą się bawić, a my uważamy, że to nie ma sensu i w ogóle tego nie wymagamy.

Również uwaga nauczyciela, dzielona pomiędzy wiele innych osób, może dawać dziecku poczucie „zagubienia w tłumie”. Dla wielu z nich sytuacja ta jest niekomfortowa, i dzieci przyzwyczajone do bycia w centrum uwagi będą różnymi sposobami walczyły o zachowanie swojej indywidualności. Niektóre wybiorą trudniejszą i wymagającą wysiłku drogę wybitnych osiągnięć, inne pójdą łatwiejszą i szybszą ścieżką buntu.

**Dzieci są elastyczne**

Odmienne zachowanie dziecka w domu i przedszkolu może wynikać także z odmienności ról społecznych. Inna jest rola dziecka w domu, a inna w przedszkolu. Każda z sytuacji stawia przed dzieckiem odmienne oczekiwania i wymaga elastyczności myślenia i umiejętności dostosowania się. To dlatego wobec łagodnej i wybaczającej mamy maluch będzie zachowywał się niegrzecznie, podczas gdy wymagająca nauczycielka wyegzekwuje posłuszeństwo i uległość.

Większość z różnic w zachowaniu dziecka ma niewinne podłoże, które wynika z konsekwencji uczestnictwa w życiu społecznym. Analizując postępowanie dziecka, powinniśmy wziąć pod uwagę czynniki takie jak: zmęczenie, przeciążenie bodźcami czy też samopoczucie dziecka mające olbrzymi wpływ na jego zachowanie. Możemy czasem odnieść wrażenie, że taki zamęt, który powstaje w umyśle dziecka w wyniku niespójnych zasad stosowanych w domu i przedszkolu, może na nie bardzo źle wpływać. Jednak, jak się okazuje, w większości przypadków – dzieci dobrze adaptują się do tego typu różnic.

Z perspektywy wychowawcy warte odnotowania są sytuacje, w których zmiana zachowania następuje nagle i grzeczny dotąd przedszkolak niespodziewanie staje się agresywny i pobudzony, a ten zazwyczaj żywiołowy milknie i wycofuje się. Takie zachowania mogą być związane z trudną sytuacją, w której znalazło się dziecko: przeprowadzka, konflikty w domu, narodziny rodzeństwa, choroba. Małe dziecko nie ma jeszcze wypracowanych strategii radzenia sobie ze stresową sytuacją, nie potrafią o niej rozmawiać, zdefiniować ani zrozumieć jej. Jest więc zagubione i przestraszone. A reakcja na sytuacje stresową może przybrać dwie formy: buntu – prowadzącego zazwyczaj do kary oraz uległości, która może wiązać się z utratą autonomii.

Przede wszystkim, powinniśmy pamiętać, iż dom i przedszkole to dwie różne przestrzenie społeczne, a więc odmienne sposoby reagowania na nie powinny być dla nas naturalne i oczekiwane. Bo przecież czy my sami nie dajemy sobie w domu więcej luzu, podczas gdy w pracy jesteśmy czujni i sprężeni? Czy w pracy nie odpoczywamy od oczekiwań domowników, a w domu- od obowiązków służbowych? Pozwólmy także dziecku odreagować i odpocząć: w domu- od przedszkola, a w przedszkolu – od domu.**Źródło:**

* <https://mamadu.pl/172379,w-przedszkolu-dzieci-czasem-musza-przestrzegac-innych-zasad-niz-w-domu>
* D. Pietrzyk, *Aniołek w przedszkolu, Diabełek w domu*, „Wychowanie w Przedszkolu”, 2016, Styczeń Nr 1/2016 (13), s. 48-50.